

Lekcja 6

9 lutego

Opieczętowany lud Boży

Część I: Przegląd lekcji

Tekst przewodni: Ap 6,17.

Cel studium: Ap 7 odpowiada na pytanie z Ap 6,17: Kto będzie w stanie ostać się podczas powtórnego przyjścia Jezusa?

Wprowadzenie: Ap 7 świadczy o potrzebie zapieczętowania w celu przetrwania dramatycznych wydarzeń towarzyszących powtórnemu przyjsciu Jezusa.

Tematy lekcji: Lekcja i tekst przewodni wprowadzają następujące tematy:

I. Znaczenie pieczęci i pieczętowania. Dokumenty są pieczętowane albo w celu ukrycia ich treści, albo w celu jej potwierdzenia. Ludzie są pieczętowani na znak ich przynależności i w celu zapewnienia im ochrony.

II. Ef 4,30 i wszechświatowy konflikt. W tym kontekście zasmucanie Ducha Świętego jest przeniesieniem wszechświatowego konfliktu na grunt osobisty.

III. Czy liczba 144 000 jest dosłowna, czy symboliczna? W lekcji liczba ta jest zinterpretowana jako symboliczna, co zostało potwierdzone w punkcie III poniżej.

IV. Czy 144 000 i wielki tłum to dwie różne grupy, czy dwa różne sposoby przedstawienia tego samego ludu Bożego w czasie końca? Lekcja nie opowiada zdecydowanie na to pytanie. Zob. dalsze omowienie tego zagadnienia w komentarzu poniżej.

V. Rz 3,19-24 i znaczenie wyrażenia „bez skazy” (Ap 14,5). W lekcji występuje nawiązanie do Rz 3 w dyskusji przeciwko perfekcjonistycznej interpretacji wyrażenia „bez skazy”. Ten argument jest dalej rozwinięty w komentarzu poniżej.

Praktyczne zastosowanie: Uczestnicy lekcji zostaną zaproszeni, by zastanowić się nad powtrzymywaniem zła przez Boga we współczesnym świecie oraz znaczeniem militarnych wyobrażeń w Ap 7,1-8 i nowej pieśni, którą będą mogły zaśpiewać tylko 144 000 (Ap 14,3).

Część II: Komentarz

Ap 7 jest wtrąceniem między Ap 6 (Ap 6,12-17) a siódmą pieczęcią (Ap 8,1). Ap 6 kończy się tym, że przeciwnicy Boga wołają do skał i gór, by zakryły ich przed obliczem Boga i gniewem Baranka (Ap 6,15-16). Na koniec zadane zostaje trafne pytanie: „Nastał ów wielki dzień ich gniewu, i któż się może ostać?” (Ap 6,17). Odpowiedź na to pytanie jest zawarta w Ap 7, gdzie pojawiają się dwie grupy - 144 000 (Ap 7,4-8) i wieki tłum (Ap 7,9-14). Aby przetrwać dramatyczne wydarzenia towarzyszące powtórnemu przyjsciu Jezusa, konieczne jest zapieczętowanie (Ap 7,1-3). Efektem są ludzie bez skazy stojący przed tronem Bożym (Ap 14,5) i służący Bogu w Jego świątyni (Ap 7,15). Celem Ap 7 i Ap 14 w ich szerszym kontekście jest określenie, jaki będzie lud Boży tuż przed powtórnym przyjsciem Jezusa.

Rozwinięcie głównych tematów lekcji 6:

I. Znaczenie pieczęci i pieczętowania.

W starożytności pieczętowanie listów, dokumentów czy zwojów miało dwa zasadnicze cele. Pieczętowano je po to, by ukryć ich treść przed postronnymi osobami (Iz 29,11; Ap 10,4) albo potwierdzić autentyczność czy oficjalny charakter treści (1 Krl 21,8; Est 8,8; Jr 32,44). Ukrycie treści wydaje się zasadniczym celem opieczątowania zwoju w Ap 5. Zwój został już potwierdzony, jako że znajduje się w posiadaniu Boga. Otwarcie pieczęci i rozwinięcie zwoju ujawni jego treść.

Pieczętowanie ma bardziej symboliczne znaczenie w przypadku osób. Opieczątowanie osoby może być znakiem własności (Ef 1,13; 4,30; 2 Tm 2,19; Ap 14,1) lub ochrony (Ez 9,4-6). We wczesnym judaizmie pieczętowanie kojarzono z obrzezaniem. W chrześcijańskie w II wieku pieczętowanie kojarzono z chrztem. Tak więc pieczętowanie ludu Bożego oznacza, że lud ten należy do Boga (2 Tm 2,19; Ap 9,4), a Bóg zna tych, którzy należą do Niego. W duchowym sensie pieczętowanie potwierdza status człowieka przed Bogiem.

Ale pieczętowanie w Ap 7 jest inne. Tutaj „słudzy Boga” (Ap 7,3, już zapieczętowani w pierwszym sensie) są pieczętowani dla ochrony przed dramatycznymi wydarzeniami czasów końca (Ap 6,15—7,3). Zob. punkt 1. w części „Praktyczne zastosowanie” poniżej.

II. Ef 4,30 i wszechświatowy konflikt.

W świetle powyższej dyskusji dla niektórych może być zaskakujące, iż lekcja odwołuje się do Ef 4,30 w kontekście pieczętowania w celu ochrony w czasie końca. Kontekstem Ef 4,30 jest lista moralnych zachowań, które zasmucają Ducha Świętego (Ef 4,25—5,2). Jednak ta lista zachowań wiąże się z elementem apokaliptycznym. Wierzący mają „nie dawać diabłu przystępu” (Ef 4,27). Zamiast tego mają być naśladowcami Boga (Ef 5,1). Tak więc zasmucanie Ducha Świętego następuje w kontekście wszechświatowego boju między Bogiem a szatanem. Wierzący ma naśladować charakter Boga (prawdomówność, uczciwość, łaskawą i budującą mowę, uprzejmość, wrażliwość, przebaczenie, miłość, ofiarność), a nie charakter szatana (kłamliwość, gniew, kradzież, złą mowę, gorycz, zatwardziałość serca, obmawianie, nienawiść). Podobnie jak w *Apokalipsie Jana* drobne bitwy w codziennym kształtowaniu charakteru wiążą się ze znacznie większym konfliktem we wszechświecie.

III. Czy liczba 144 000 jest dosłowna, czy symboliczna?

Wszystko przemawia za symbolicznym znaczeniem tej liczby.

1. Lista 12 plemion w tej formie nie występuje nigdzie indziej w *Biblii* i nie jest listą rzeczywistą. Świadczy o tym fakt, iż plamię Judy jest wymienione jako pierwsze zamiast plemienia Rubena. Józef (ojciec Efraima i Manasses) jest wymieniony zamiast Efraima. W liście tej brakuje plemienia Dana, a za to figuruje w niej plemię Lewiego (por. Lb 1,5-15; 13,4-15). Poszczególne plemiona nie są wymienione zgodnie z kolejnością narodzin synów Jakuba (Rdz 49,3-28).

2. Ap 1,1 mówi nam, że cała *Apokalipsa Jana* została „oznajmiona (...) za pomocą znaków” (BT; gr. *esēmanen*) w symbolicznym języku dotyczącym przyszłości. Tak więc w *Apokalipsie Jana* najlepszym sposobem podejścia do tekstu jest traktowanie wszystkiego jako symboli, o ile nie jest wskazane wyraźnie dosłowne znaczenie.

3. Interpretowanie plemion jako dosłownych potomków Jakuba jest sprzeczne z faktem, iż przynajmniej 10 plemion izraelskich zanikło na przestrzeni dziejów. Niektórzy autentyczni Izraelici są w stanie wykazać swoje pokrewieństwo z Judejczykami, Bieniaminitami czy Lewitami, ale nie z innymi plemionami.

IV. Czy 144 000 i wielki tłum to dwie różne grupy, czy dwa różne sposoby przedstawienia tego samego ludu Bożego w czasie końca?

Niektórzy wierzą, że mamy tu do czynienia z dwiema różnymi grupami, a inni są przekonani, że chodzi o tę samą grupę. W tej lekcji przyjrzymy się najpierw dwóm argumentom na rzecz tego, iż chodzi o tę samą grupę.

Lud Boży w czasach końca jest przedstawiany w *Apokalipsie Jana* na różne sposoby. Jan nie widzi 144 000 tysięcy w Ap 7. Słyszy jedynie liczbę (Ap 7,4), ale „potem”, kiedy patrzy, widzi grupę, której nikt nie może zliczyć, wielki tłum (Ap 7,9). Taki jest literacki wzorzec *Apokalipsy Jana*. Jan słyszy jedno (np. o lwie), a następnie widzi co innego (np. baranka), ale oba symbole odnoszą się do tej samej rzeczywistości (Ap 3,5-6; zob. także Ap 1,10-12; 17,1.3).

Z drugiej strony, jest wielu takich, którzy wierzą, że 144 000 i wielki tłum to dwie różne grupy - pierwsza oznacza lud Boży w czasie końca, a druga oznacza lud Boży ze wszystkich wieków. Ci, którzy popierają ten pogląd, zazwyczaj wskazują różnice między tymi grupami. 144 000 to liczba z 12 plemion Izraela widziana na ziemi i występująca przed uwolnieniem czterech wiatrów. W przeciwieństwie do niej wielki tłum nie może zostać policzony, pochodzi ze wszystkich narodów i jest widziany przed tronem po wielkim ucisku. Ponadto Ap 14,1-5 dalej odróżnia 144 000 od tej grupy.

V. Rz 3,19-24 i znaczenie wyrażenia „bez skazy” (Ap 14,5).

Rz 3 jasno wykłada, iż człowiek nie jest w stanie zrobić nic, by zapracować na usprawiedliwienie przez Boga (Rz 3,20). Wszyscy zgrzeszyli i dlatego brak im chwały Bożej (Rz 3,23). Czas teraźniejszy wyrażenia „brak im” (gr. *hysterountai*, dosł. „są pozbawieni” [BKR]) oznacza, że zawsze będziemy potrzebowali Zbawiciela oraz przebaczenia na mocy Jego ofiary. Nie zmieni się to aż do czasu, gdy grzechy zostaną wymazane, a my otrzymamy ostateczny dotyk nieśmiertelności. Zatem wyrażenie „bez skazy” nie oznacza, że nie potrzebujemy przebaczenia. Oznacza taką lojalność, iż człowiek prędzej wybierze śmierć niż grzech. 144 000 tysięcy ufają, iż Jezus zachowa ich szaty w czystości (Ap 7,14) i bezkompromisowo dochowują posłuszeństwa Temu, który ich odkupił (Ap 14,4-5). W końcu to Jego sprawiedliwość otrzymują.

Część III: Praktyczne zastosowanie

1. *Czy zastanawiając się nad Ap 7,1-3, czy sądzisz, że żyjemy w czasie, kiedy Bóg powstrzymuje siły zła, czy raczej w czasie, kiedy zostały one uwolnione spod kontroli? Skoro to Bóg je powstrzymuje, kto dokonuje zniszczeń? Kiedy Bóg stosuje karę, dlaczego to czyni? Oto możliwe odpowiedzi:*

Pod wieloma względami nasze burzliwe czasy wyglądają tak, jakby świat rozpadał się na naszych oczach. Z drugiej strony, w porównaniu z potworną zagładą II wojny światowej ofiary współczesnych wojen są stosunkowo nieliczne, a w większości świata jest dość bezpiecznie. Zatem można stwierdzić, że nadal żyjemy w czasach, w których siły zła są pod kontrolą.

Za zło w tym świecie należy oczywiście winić ostatecznie szatana, jak czyni to *Apokalipsa Jana* (Ap 9,11; 12,12). To szatan, a nie Bóg, jest niszczycielem.

Kiedy Bóg stosuje karę, jej celem zazwyczaj nie jest niszczenie, ale dyscyplinowanie ludzi (jak w Ap 3,19; Hbr 12,5-7) albo wyzwolenie ich od sił zła, które ich krzywdzą (Ap 20,7-10). Szatan stale dąży do szerzenia zniszczenia. Gdyby nie powstrzymujący wpływ Ducha Bożego, stan świata byłby znacznie gorszy niż obecnie. Wykonanie przez Boga Jego ostatecznego wyroku unicestwienia grzechu i grzeszników jest nazwane Jego „dziwnym dziełem” (Iz 28,21 BT).

2. *Dlaczego w Biblii tak często pojawiają się wyobrażenia zaczerpnięte z dziedziny militarnej?* Militarne wyobrażenia były bliskie ludziom w przeszłości i są dobrze znane i rozumiane także obecnie, zważywszy fakt, jak wiele ich jest w wiadomościach, filmach i powieściach szpiegowskich, które uświadamiają nam stale realia konfliktu i wojny. Bóg wychodzi naprzeciw ludziom w sposób dla nich zrozumiały, posługując się znanym im językiem, by zilustrować duchowe prawdy. Uważne studium *Apokalipsy Jana* mówi nam, że najważniejsze wojny toczą się na słowa i idee. Wojna w niebie toczy się między Chrystusem a „oskarżycielem braci naszych” (Ap 12,10-11). Ci, którzy wytrwają w bitwie Armagedon to ci, którzy praktykują duchową czujność (Ap 16,14-16).

3. *Co oznacza „nowa pieśń” w Ap 14,3? Dlaczego nie może jej zaśpiewać nikt prócz 144 000?* 144 000 mają wyjątkowe doświadczenie, gdyż przeszły przez wydarzenia kształtujące ich charakter w czasie końca (Ap 7,1-3; 14,1-5). Ucisk czasu końca, jak żadne inne doświadczenie, rozwinię w nich szczególne uznanie dla Chrystusa. Bóg nie chce, byśmy doświadczyli ucisku czasu końca, ale posłuży się tym doświadczeniem, by rozwinąć w swoich wyznawcach podobieństwo do Chrystusa. Wierzący w czasie końca będą odgrywać szczególną rolę w wieczności (Ap 7,14-15 [zob. punkt IV w komentarzu powyżej]).